

i tekstu wyraźnie wynika, że malarz wologoskiego tańca śmierci musiał być człowiekiem czytającym, wykształconym, bowiem uchwycił nie tylko stary projekt, lecz także celowo zestawiał tradycyjny temat obrazu i na nowo zaakcentował znany bieg myśli.

W wologoskim tańcu śmierci – gdy na jednym obrazie przedstawionych jest kilka szkieletów – chodzi o symbol śmierci pojawiającej się w wielorakich postaciach i w różnorodnych miejscach. Wiersze towarzyszące obrazom nie pozostawiają żadnej znaczeniowej przestrzeni. Śmierć na wologoskich obrazach wykorzystuje sytuacje życiowe i zawodowe tych, po których przychodzi. Pomaga lekarzowi, ciągnie na wojnę uderzając w bęben i bawi się z dzieckiem. Śmierć przystosowuje się do jednostki. Każdy ma swoją śmierć. Tym sposobem śmierć w wologoskim cyklu obrazów staje się przeciwieństwem anioła stróża. Wraz z przedstawieniami nieuniknionej śmierci średniowieczne tańce śmierci prezentują zarazem obrazy dziejowe i dotyczące zbawienia. Sięgają od początku świata, Stworzenia, aż do końca świata, Sądu Ostatecznego.

### Magdalena Bonowska

S. Neumann, *Sagen aus Pommern*, Augsburg 1998, wyd. Bechtermütz, ss. 319

Książka oddana do rąk Czytelnika przygotowana przez Siegfrieda Neumanna, a poświęcona dawnemu folklorowi Pomorza, obejmuje uporządkowane tematycznie teksty także z Hinterpommern i obszaru przyłączonego do regionu 1 października 1938 roku o część dawnej Provinz Grenzmark Posen – Westpreussen, a nadto o dwa brandenburskie powiaty Choszczno i Strzelce Krajeńskie. Autor zaznacza jednak, iż mimo to książka wolna jest od „wypędźczej mentalności i bezowocnej nostalgii”, a jego celem, jak deklaruje, jest raczej uprzystępnienie zapomniane dziedzictwo kulturowe, co ma nie tylko znaczenie dla ludzi, lecz także może dopomóc w ich poznaniu i „zbudowaniu mostu z polskimi sąsiadami, z którymi chce wspólnie iść do zjednoczonej Europy”.

Wiadomo powszechnie, że żadne historie nie są tak charakterystyczne dla regionu jak bogactwo podań, bajek, legend i innych treści folkloru, które lokalne społeczności przekazują sobie z pokolenia na pokolenie. Wielkie wrażenie robi ich ilość, o czym informują też stare pomorskie kroniki.

Badacz dawnego folkloru Pomorza generalnie podzielił podania na dwie grupy: historyczne i mityczne (wierzeniowe), w tych zaś wydzielił kilkanaście podgrup. Zważywszy, iż w folklorystycznej tradycji odzwierciedla się po części historia regionu, wskazał na podania o rozwoju i upadku Vinety, o czasach słowiańskich, chrystianizacji kraju, sporach między książętami, rycerzami rozbójnikami i mieszczaństwem,

o wojnach, bitwach i potyczkach jakie się przez Pomorze przetoczyły i wywarły wielki wpływ na kulturowy wizerunek księstwa, a także o życiu, miłości i cierpieniu tutejszych mieszkańców. Podania te, choć noszą znamię „dziejów przetworzonych”, bowiem jawi się w nich swoiste pojmowanie czasu, a także przestrzeń ma tu inne wymiary, niż ta do której przywykliśmy na co dzień, w ogromnym stopniu dokumentują ogólnospołeczną świadomość historyczną.

W większości przekazanych tradycją pomorskich podań o wyobrażeniach wierzeniowych widać charakterystyczną dla tej grupy podań relację o bezpośrednich kontaktach człowieka z istotami demonicznymi. Przytacza autor przekazy o nadnaturalnych umiejętnościach ludzi takich jak czarownice, czarownicy, masowi i klusownicy. Wiele miejsca poświęca podaniom o morach i wilkołakach, o dobrych i złych duchach domowych, pełnych i leśnych i koszarnej postaci diabła, którego jednak pomorski chłop potrafił niekiedy okpić i oszukać. Wskazał też na popularnych na Pomorzu olbrzymów i podziemnych. Wielką rolę odgrywa w tych podaniach śmierć i zmarli, którzy nie mogą znaleźć spokoju w grobie, lub dzikie polowanie i jego niebezpieczna tajemnicza sfera ziejąca ogniem. Dążenie do szczęścia i bogactwa znalazło szeroki wyraz w licznych podaniach o ukrytych skarbach.

Omawiana książka została bogato udokumentowana, badacz opatrzył bowiem przytoczone teksty imponującą notą źródłową. Nadto książka opatrzona została jakże ważnym i pożytecznym rozdziałem, w którym zawarł badacz swoją wizję rozwoju badań folklorystycznych na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego. Wskazał tu na pionierskie zainteresowania Filipa Otto Runge i Ernsta Moritza Arndta. Obok nich wymienia tak zasłużonych dla pomorskiej folklorystyki jak Otto Knoop i Alferd Haas, którzy w latach 1892 – 1902 redagowali i wydawali fundamentalne pisma pt. „Blätter für pommersche Volkskunde”. Wiele miejsca poświęcił badacz postaci Ulricha Jahna i Hugo Stübasa, by dalej przejść do ogólnego omówienia specyfiki pomorskich podań.

### Magdalena Bonowska

Ingrid Schmidt, *Götter, Mythen und Bräuche von der Insel Rügen*, Rostock 1997, wyd. Hinstorff, ss. 152

Ingrid Schmidt swą uwagę skupiła na kulturowej przeszłości Rugii, wyspy równie tajemniczej co fascynującej. Niezwykle starannie wydana praca podzielona została na osiem rozdziałów obejmujących rozmaite zagadnienia dziejów i kultury wyspy. Na samym wstępie autorka wprowadza nas w zamierzchłe czasy monumentalnych grobowców, bowiem jak zauważa: „gdy chcemy dowiedzieć się czegoś o wyobrażeniach wierzeniowych i o stanie wiedzy ludzi z czasów prehistorycznych, z których nie zachowały się żadne pisemne przekazy, wskazujemy na świadectwa